W hołdzie ofiarom niemieckiego bestialstwa: KL Ebensee i KL Gusen

9.5.2026 - | Instytut Pamięci Narodowej

9 maja 2026 r. delegacja Instytutu Pamięci Narodowej, z zastępcą prezesa dr. hab. Karolem Polejowskim na czele, wzięła udział w obchodach upamiętniających ofiary niemieckich obozów koncentracyjnych KL Ebensee i KL Gusen w Austrii. Uroczystości były częścią obchodów 81. rocznicy wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych systemu Mauthausen-Gusen.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się od międzynarodowych uroczystości w Ebensee, w których wzięli udział – oprócz delegacji Instytutu Pamięci Narodowej – także przedstawiciele administracji rządowej, Ambasady RP w Wiedniu i rodziny polskich ofiar.

Delegacja IPN na czele z dr. hab. Karolem Polejowskim złożyła kwiaty w sztolni wydrążonej przez więźniów KL Ebensee. Zachowane do dziś sztolnie są niemym świadectwem cierpienia tysięcy więźniów tego obozu, w tym wielu Polaków. Po złożeniu kwiatów członkowie delegacji udali się na cmentarz w Ebensee, który znajduje się na terenie byłego obozu, by wziąć udział w głównych uroczystościach jego wyzwolenia. Pochowanych jest na nim prawie 3500 więźniów.

> – Dzisiaj przyjeżdżam także do tego miejsca nie tylko jako reprezentant Narodu Polskiego, który tyle wycierpiał w okresie II wojny światowej, ale także jako kierujący Instytutem Pamięci Narodowej, centralnej instytucji archiwalnej, naukowej i edukacyjnej zajmującej się historią XX wieku w Polsce, by złożyć wszystkim tu zamęczonym, pomordowanym i zmarłym hołd pamięci. Pamięć o tym miejscu wciąż trwa, bo żyje w sercach rodzin pomordowanych. Jest częścią naszej narodowej „Sztafety pokoleń", dzięki której jesteśmy dzisiaj tutaj z Państwem, wołając o prawdę.

– powiedział zastępca prezesa IPN, zwracając się do zebranych.

Następnie delegacja Instytutu oddała hołd pomordowanym, składając kwiaty pod Lungitz – Camp Gusen III Memorial.

Zastępca prezesa IPN odwiedził również Miejsce Pamięci Bergkristall – podziemny kompleks fabryk zbrojeniowych III Rzeszy zbudowany przez więźniów KL Gusen II. U wejścia do Bergkristall delegacja Instytutu spotkała się z reprezentacją Związku Harcerstwa Polskiego. Harcerzom towarzyszył Pan Piotr Kawa, stusześciolatek, były więzień niemieckiego obozu w kompleksie Mauthausen-Gusen.

> – Wasza obecność tutaj to zwycięstwo tych, którzy zostali pomordowani. Wasza obecność tutaj to świadectwo tego, że pamiętacie o tych, którzy byli przed Wami. Wasza obecność tutaj to pewność, że pamięć o ofiarach nigdy nie zaginie. Za to składam Wam serdeczne podziękowanie

– powiedział prezes Polejowski, kierując słowa do harcerzy.

Dzisiejszą część obchodów 81. rocznicy wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych systemu Mauthausen-Gusen zwieńczyły uroczystości w Miejscu Pamięci KL Gusen. W wydarzeniu brał udział Andreas Babler, austriacki wicekanclerz.

***

KL Ebensee

Obóz koncentracyjny Ebensee został utworzony przez Niemców na terenie Górnej Austrii jako jeden z kilkudziesięciu podobozów macierzystego KL Mauthausen. Pierwsi więźniowie trafili do niego 18 listopada 1943 r. w celu wydrążenia w okolicznych górach ogromnych hal fabrycznych (sztolni) do prowadzenia w nich przez niemieckich naukowców prac badawczych w celu skonstruowania rakiety interkontynentalnej A9/A10. Ostatecznie Niemcy przeznaczyli gotowe już sztolnie dla produkcji paliwa silnikowego oraz do wytwarzania części do silników czołgów z St. Valentin i samochodów ciężarowych (zakłady Steyr-Daimler-Puch AG).

Więźniowie obozu byli rejestrowani w obozie głównym KL Mauthausen i transportowani do KL Ebensee. Warunki klimatyczne w tym rejonie były bardzo surowe. W okresie od 18 listopada 1943 r. do 6 maja 1945 r. SS skierowała do niego 27278 mężczyzn. W obozie przebywali więźniowie ponad 20 różnych narodowości. Byli to głównie: Polacy, Rosjanie, Węgrzy, Francuzi, Niemcy, Włosi, Jugosławianie, Grecy i Czesi. Było też również wielu Żydów.

Warunki panujące w obozie były bardzo trudne, gorsze niż w macierzystym KL Mauthausen. W ostatnim okresie funkcjonowania dochodziło do aktów kanibalizmu, a niewolnicza, nieustanna praca przy drążeniu sztolni, dziesiątkowała szeregi więźniów. Najgorzej traktowani mieli być więźniowie żydowscy, potem polscy. Obóz Ebensee został wyzwolony 6 maja 1945 r. przez wojska amerykańskie. W KL Ebensee życie straciło 8200 więźniów. Z tej liczby według niepotwierdzonych danych miało zginąć około 2500 Polaków, najwięcej ze wszystkich narodowości w nim osadzonych. W 1949 r. została rozpoczęta budowa znajdującego się obecnie na terenie obozu osiedla mieszkaniowego.

***

„Gusen – przedsionek piekła”

W ten oto sposób Jerzy Osuchowski zatytułował swoją książkę wspomnieniową o przeżyciach obozowych w Gusen. Był więźniem tego obozu. Dla niego, podobnie jak dla wielu tysięcy Polaków którzy zostali tam osadzeni przez Niemców w okresie II wojny światowej, zlokalizowany w Górnej Austrii KL Gusen, stał się przedsionkiem piekła. W zamyśle czołowych funkcjonariuszy i ideologów SS na czele z Heinrichem Himmlerem, Oswaldem Pohlem oraz Reinhardem Heydrichem kamieniołomy, w których pracować mieli przymusowo więźniowie, oprócz niewątpliwie generowania zysku ekonomicznego dla SS, miały również spełniać nie mniej ważną rolę – polityczną i eksterminacyjną. Nieprzypadkowo, powstający od 1939 r. KL Gusen, sami SS–mani nazywali Vernichtungslager für die polnische Inteligenz (obóz wyniszczenia dla polskiej inteligencji). Dzisiaj nie pozostał po nim już praktycznie żaden ślad, ale dawna infrastruktura obozowa przeszła w prywatne ręce i dzisiaj odgrywa już zupełnie inną rolę niż 75 lat temu, dlatego warto odtworzyć historię tego jednego z najbardziej opresyjnych miejsc odosobnienia w okresie II wojny światowej.

Objęty jako jeden z dwóch obozów obok Mauthausen, trzecią, najwyższą kategorią represyjności, obóz w Gusen miał poprzez ciężką, katorżniczą pracę w pobliskich kamieniołomach, wyniszczyć jak największą liczbę więźniów politycznych z Polski, a później również z 27 pozostałych krajów okupowanych przez III Rzeszę. Zesłanie do niego traktowane było jako swoista kara śmierci. Więzień, według wytycznych SS, miał tam przeżyć zaledwie trzy miesiące. Łącznie w okresie II wojny

światowej przez obóz Gusen i jego filie: Gusen II i III przeszło 70 000 więźniów 28 narodowości, z których w latach 1940–1945 prawie 40 000 zamordowano. Większość ofiar stanowili Polacy. Zginęło ich 27 000 z 35 000 tam osadzonych, co daje wstrząsającą statystykę ok. 80% zgonów. Mimo, że w obozie i podobozach Gusen utracił życie tak wysoki procent osadzonych, wola ich przeżycia była jeszcze większa…

Kamieniołomy w systemie eksterminacyjnym III Rzeszy

Nazwa obozu – Gusen wywodziła się od eksploatowanego od dawna w tym miejscu kamieniołomu o tej samej nazwie. Lokalizację KL Mauthausen i jego filii w Gusen wybrał osobiście sam Himmler, który wracając z uroczystości w Wiedniu związanych z aneksją Austrii w marcu 1938 r., wizytował pobliskie kamieniołomy Wiener Graben koło miasteczka Mauthausen oraz oddalone od niego o 5 km kamieniołomy Gusen i Kastenhofen. Położenie wszystkich trzech kamieniołomów było idealne pod kątem założenia tam w przyszłości obozów koncentracyjnych. Zadecydowała o tym bliska odległość od miasta Linz (20 km) oraz mało zurbanizowana okolica gwarantująca SS potrzebną podczas takich zbrodniczych przedsięwzięć „dyskrecję”. Okolica otoczona była jedynie pastwiskami, mokradłami i nieużytkami. Same kamieniołomy były niezwykle atrakcyjne także z uwagi na wydobywany tam jeden z najlepszej jakości granit w Europie, m.in. użyto go już w XIX w. do budowy kamiennego mostu na Dunaju w Budapeszcie.

Pierwsze działki w Gusen pod budowę zakładu wydobywającego granit SS kupiło już w maju 1938 r. Zainwestowano w to przedsięwzięcie bardzo duże pieniądze. Był to jeden z powodów, dla którego pierwszy obóz powstał w Mauthausen, a budowę KL Gusen ze względu na koszty przesunięto w czasie. W omawianym okresie (połowa 1938 r.) KL Mauthausen jeszcze nie istniał. Za eksploatację kamieniołomów odpowiedzialna była należąca do SS nowoutworzona firma DEST (Deutsche Erd-und Steinwerke – Niemieckie Zakłady Robót Ziemnych i Kamieniarskich), która wykorzystywała niewolniczą pracę więźniów, czerpiąc z tego ogromne zyski.

KL Gusen – infrastruktura obozowa

Po zbudowaniu obozu koncentracyjnego w Mauthausen i uruchomieniu tamtejszego kamieniołomu Wiener Graben, Niemcy pod koniec grudnia 1939 r. skierowali około 400 tamtejszych więźniów do pracy w oddalonym o 5 km kamieniołomie Kastenhofen. Jednocześnie nieopodal w wiosce Gusen rozpoczęli budowę nowego obozu koncentracyjnego. Miała to być filia KL Mauthausen. Miejsce to było praktycznie niezamieszkane, mało znane okolicznej ludności, położone nad rzeką o tej samej nazwie i dodatkowo otoczone pastwiskami i nieużytkami. Było zatem idealne z punktu widzenia SS do założenia tam nowego obozu koncentracyjnego. Więźniowie codziennie pokonywali pieszo trasę między Mauthausen a Gusen, wracając na noc do swoich baraków w obozie macierzystym. Pracowali zimą, na otwartym powietrzu, przy padającym śniegu i deszczu, dlatego śmiertelność wśród nich była bardzo wysoka. Z nastaniem wiosny w komandzie budującym Gusen tzw. Barackenbau Gusen pracowało już ponad 800 więźniów, głównie Polaków, którzy zajęli dwa pierwsze wybudowane baraki. Większość z nich przybyła z KL Buchenwald. Do wyzwolenia obozu w 1945 r. praktycznie nikt z tej grupy nie przeżył. Wybudowali oni ogrodzenie z drutu kolczastego i pobliskie koszary dla SS–manów.

Otwarcie obozu KL Gusen nastąpiło 25 maja 1940 r. Po jego północnej stronie znajdowały się tereny odkrywkowe dolnego kamieniołomu Kastenhofen (Unterbruch), nieco dalej na północ zlokalizowany był górny kamieniołom o tej samej nazwie (Oberbruch). Po stronie wschodniej wznosił się natomiast kamieniołom Gusen. Na północ od Kastenhofen był trzeci kamieniołom – Pierbauer, ale jego eksploatacja przez Niemców nie została w pełni rozpoczęta. Oznacza to, że KL Gusen otoczony był od północy i wschodu przez wysokie ściany pobliskich kamieniołomów.

Początkowo zabudowania obozowe były w całości wykonane z drewna. Jedynie podmurówki pod baraki wylano z betonu. Obóz otoczony był płotem zakończonym drutem kolczastym oraz drewnianym ogrodzeniem. Postawiono również cztery wieże strażnicze, także w całości drewniane. Sytuacja zmieniła się latem 1940 r. Rozpoczęto wówczas stawianie trzymetrowego, kamiennego muru. Do jego budowy wykorzystano granitowe kamienie wydobywane w okolicznych kamieniołomach. Mur wzmocniono trzema również kamiennymi wieżami strażniczymi od strony północnej oraz dwiema od strony południowej. Po wybudowaniu kamiennego muru pozostawiono także ogrodzenie z drutu kolczastego. Było ono pod napięciem 600 V, uniemożliwiając jakąkolwiek ucieczkę. Między murem a ogrodzeniem przemieszczali się stale strażnicy. Trzymetrowej wysokości kamienny mur zapewniał skuteczną osłonę przed światem zewnętrznym. Dla więźniów natomiast był utratą złudzeń co do możliwości wydostania się z tego miejsca.

Centrum politycznej władzy w obozie był murowany i wzorowany na podobnym obiekcie w KL Dachau budynek Jourhausu. Powstał on pod koniec 1941 r. Była to komendantura obozu i symbol władzy SS. Jednocześnie budynek ten stanowił główną bramę wejściową do obozu. Jednymi z pierwszych budynków zbudowanych w Gusen były koszary SS. Były one drewniane. Ukończono je już na początku 1940 r. jako pomieszczenia wartownicze dla SS, bo to właśnie funkcjonariusze tej formacji w pierwszym okresie funkcjonowania obozu pełnili rolę wartowników. Z czasem to się zmieniło i rolę tę przejęli m.in. żołnierze Wehrmachtu, dla których dwa lata po założeniu obozu Gusen, za kamiennymi murami w kierunku wschodnim, wybudowano dwa niskie murowane baraki administracyjne. Między tymi obiektami znajdowało się wybudowane z drewna kasyno, ulubione miejsce spędzania przez nich wolnego czasu. Teren przeznaczony dla służby wartowniczej był szczelnie oddzielony od samego obozu. To były dwa zupełnie obce sobie światy. W jednym tętniło „życie towarzyskie”, w drugim umierali ludzie. W pierwszym okresie funkcjonowania obozu Gusen służbę pełniło w nim 600 wartowników, głównie wywodzących się z SS. W momencie zakończenia wojny w maju 1945 r. liczba ta przekroczyła prawie 3000 strażników, skupionych w 13 komandach wartowniczych.

Rozbudowa KL Gusen

Gusen w krótkim czasie stał się większym obozem niż macierzysty Mauthausen, dlatego często mówi się o systemie obozów Mauthausen-Gusen. W 1941 r. zakończono prace nad przygotowaniem odkrywek dla dolnego i górnego kamieniołomu Kastenhofen. Ziemia z jego odkrywki powoli wypełniała przestrzeń między granitowymi ścianami a obozem. To właśnie w tym miejscu zbudowano w szybkim tempie kilkanaście hal kamieniarskich, magazynów, sieć wewnętrznej kolejki wąskotorowej, warsztaty i całą pozostałą infrastrukturę tego potężnego kompleksu. Szczyt potęgi kamieniołomu w Gusen datuje się na 1942 r. Był on wówczas jednym z największych tego typu projektów w Europie. To w tym właśnie czasie skoncentrowano się na budowie także jednego z największych na świecie młynów do kruszenia kamienia drogowego (Steinbrecher) oraz na budowie linii kolejowej prowadzącej z kamieniołomu do pobliskiego miasteczka St. Georgen, gdzie mieściła się centrala ekonomiczna firmy DEST. Połączono także kolejką wąskotorową kamieniołomy w Gusen z miasteczkiem Mauthausen.

Na przełomie 1942/1943 r. podjęto decyzję o włączeniu obozów koncentracyjnych do pracy na rzecz zwiększenia potencjału militarnego III Rzeszy. Nie było to początkowo na rękę Himmlerowi, a także Franzowi Ziereisowi, komendantowi KL Mauthausen, ale w szybkim tempie SS dostosowała podległe sobie obozy do realizacji tego zadania. Podczas wizytacji Gusen 29 marca 1943 r. przez Alberta Speera, ministra uzbrojenia i amunicji Rzeszy, zapadła ostateczna decyzja o zatrudnieniu więźniów Gusen w przemyśle zbrojeniowym. Jednocześnie Speer wstrzymał budowę portu na Dunaju, którym miał być transportowany w przyszłości kamień z Gusen. W tym samym jeszcze roku zakłady kamieniarskie w Gusen przemianowano na hale produkcyjne dla powstałego w 1934 r. austriackiego koncernu. Tego samego roku podjęto decyzję o budowie w zachodnim masywie Kastenhofen sztolni

przeznaczonych dla zakładów tej firmy. Był to system ośmiu podziemnych sztolni, który otrzymał kryptonim „Kellerbau”.

Zmiana profilu funkcjonowania KL Gusen

Dzięki zmianie profilu produkcji na zbrojeniową i wynajęcie przez SS więźniów potężnemu austriackiemu koncernowi, „poprawiła” się także sytuacja samych więźniów. W latach 1941–1943 wyburzono trzy bloki drewniane, a w ich miejsce wybudowane dwa budynki murowaneo numerach 6 i 7. W drewnianych barakach mieszkali więźniowie pracujący w kamieniołomach, natomiast przywilej mieszkania w murowanych budynkach przypadł przymusowym pracownikom firm zbrojeniowych takich jak Steyr-Daimler-Puch AG, a także od 1944 r. Messerschmitt AG. Głównym powodem polepszenia się statusu tych więźniów była chęć zwiększenia ich wydajności pracy, a nie polepszenie ich warunków bytowania. Leżało to przede wszystkim w interesie wspomnianych zakładów zbrojeniowych. W 1944 r. w samym tylko Steyrkommando pracowało już 6200 więźniów Gusen, produkując głównie części do najbardziej popularnych modeli broni wykorzystywanych przez Wehrmacht, m.in. MP 40.

Oprócz infrastruktury przemysłowej, równolegle rozbudowywano także sam obóz. Był on zbudowany w kształcie prostokąta o wymiarach 360 na 150 metrów. Część południowo-wschodnia była przeznaczona na plac apelowy. Na jego północnym skraju wybudowano kuchnie i magazyny. Na pozostałym obszarze zlokalizowano 32 baraki zwane blokami. 24 z nich pełniły rolę mieszkalną, a w pozostałych ulokowano magazyny. Cały obóz obejmował 5,4 ha. Począwszy od 1941 r. w każdym bloku na trzyosobowych piętrowych łóżkach spało od 500 do 600 więźniów. Do południowej strony obozu przylegały baraki koszar SS.

Początkowo w Gusen nie było krematorium, ale przezornie Niemcy zostawili na nie miejsce między blokami 19 i 20 oraz 27 i 28. Podobnie było ze szpitalem, zwanym rewirem, którego nie ujęto w planach budowy obozu. Sytuacja uległa jednak zmianie wraz z ogromną ilością zgonów oraz szerzących się chorób, głównie tyfusu. W krótkim czasie powstało także krematorium oraz ciągle powiększany rewir, który ostatecznie stanowił osobną część obozu obejmującą bloki od 27 do 31. Smutną konstatacją jest fakt, że 90% więźniów Gusen zmarło właśnie w rewirze.

Od listopada 1941 r. do wiosny 1943 r. istniał w ramach KL Gusen osobny obóz. Był on przeznaczony wyłącznie dla jeńców radzieckich. Zorganizowano go w ośmiu oddzielnych barakach otoczonych drutem kolczastym. Miał swój samorząd, rewir i administrację. Było to straszne miejsce. Niemcy zamierzali początkowo wszystkich przebywających w nim więźniów radzieckich po prostu zagłodzić na śmierć, a gdy to się nie udało, zaczęto ich systematycznie mordować przez gazowanie. To właśnie z powodu przejściowego istnienia w tym miejscu obozu dla jeńców radzieckich, Stalin nakazał po zakończeniu wojny wymazać Gusen i pamięć o tym miejscu z mapy Europy. Systematyczne niszczenie ocalonej infrastruktury obozowej rozpoczęło się przez Sowietów już w 1947 r.

Ostatni etap funkcjonowania KL Gusen

Pod koniec II wojny światowej sytuacja w Gusen była bardzo dynamiczna, ponieważ w pełnym wymiarze uzależniona była od prowadzonej przez III Rzeszę polityki militarnej i gospodarczej. Drążenie sztolni i budowa w litej skale podziemnej fabryki zbrojeniowej o kryptonimie „Kellerbau” nadal pozwalały na wydobywanie tak potrzebnego Niemcom granitu, a jednocześnie drążone przez trzy więźniarskie komanda, początkowo na trzy zmiany, kilkusetmetrowe tunele, mogły pomieścić hale produkcyjne firmy Steyr-Daimler-Puch AG. Sztolnie były szerokie na prawie 8 m i wysokie na 5 m. Stanisław Dobosiewicz wspomina, że „o rozmiarach prac (w „Kellerbau” – przyp. autora), które w ciągu niespełna jednego roku wykonali więźniowie, świadczyła powierzchnia i pojemność podziemnych wyrobisk. Wykuto w skałach łącznie 7845,1 m2 powierzchni użytkowej i 29 401,7m3

przestrzeni (…) Masa kamienna, głównie granitowa, którą trzeba było usunąć ze sztolni, ważyła około 50 000 t. Załadowano ją rękami, wywieziono na małych wózkach pchanych przez więźniów." Wszystkie te podziemne prace w kamieniołomie Kastenhofen wykonali w 1944 r. więźniowie Gusen.

Praca przy drążeniu sztolni była bardzo niebezpieczna. Podczas jej wykonywania zginęło wielu więźniów. Nie mniej wymagająca od pracy w kamieniołomach była również podziemna produkcja zbrojeniowa w halach „Kellerbau". Dzięki zmianie profilu funkcjonowania produkcji kamieniarskiej na zbrojeniową, Niemcy i Austriacy nadal maksymalnie wykorzystywali niewolniczą pracę więźniów osadzonych w Gusen. Nie przeszkodziło to w ich dalszej eksterminacji, ponieważ obóz Gusen nadal był uważany za obóz wyniszczenia polskiej inteligencji trzeciej kategorii. To także na ostatni okres funkcjonowania Gusen przypada największa ilość zgonów więźniów.

Budowa KL Gusen II

W 1944 r. kierownictwo DEST rozpoczęło współpracę z drugą firmą zbrojeniową. Wybór padł na niemiecki koncern Messerschmitt AG, a bezpośrednim powodem podjęcia tej decyzji był aliancki nalot dokonany w nocy z 17/18 sierpnia 1943 r. na niemiecki ośrodek pracujący nad bronią rakietową w Peenemünde. Na potrzeby komand dla tej fabryki zmniejszono plac apelowy i dobudowano nowe cztery bloki A, B, C, i D. Wkrótce, z powodu zwiększającego się w szybkim tempie zapotrzebowania na dodatkowych więźniów w tej fabryce, zaadoptowano wybudowany dwa lata wcześniej kilometr na zachód od obozu Gusen kompleks baraków i magazynów odzieżowych Waffen SS. W szybkim tempie otoczono je płotem oraz zbudowano niezbędną infrastrukturę obozową. W ten sposób powstał obóz Gusen II, w którym w niezwykle prymitywnych warunkach osadzonych było zimą 1944/45 r. nawet 17 000 więźniów, w tym wielu Powstańców Warszawskich.

Przetrzymywani w nim więźniowie drążyli w masywie górskim niedaleko miejscowości St. Georgen kolejne sztolnie, budując pod ziemią jedną z największych fabryk zbrojeniowych III Rzeszy oznaczoną kryptonimem „Bergkristall". Niemcy wykorzystując niewolniczą pracę więźniów Gusen II, produkowali w niej kadłuby i części do najnowocześniejszego samolotu armii niemieckiej – odrzutowego Messerschmitta 262 oraz rakiet V-2. Wraz z budową Gusen II wstrzymaniu uległy wszelkie prace nad rozbudową Gusen I. Tym samym obóz, jak i cała infrastruktura okolicznych kamieniołomów, przetrwały w tym stanie do momentu wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie 5 maja 1945 r.

KL Gusen współcześnie

Po zakończeniu II wojny światowej przez trzy miesiące okolice Mauthausen i Gusen zajęte były przez wojska amerykańskie. Po tym okresie do Gusen wkroczyli Sowieci, którzy ponownie zaczęli eksploatować pobliskie kamieniołomy zakładając firmę „Granitwerke Gusen". Stan ten trwał do 1947 r. W tym czasie zniszczono większość drewnianej zabudowy tego obozu koncentracyjnego. Sytuacja zmieniła się jesienią 1955 r., kiedy wojska sowieckie na zawsze opuściły Republikę Austrii. Sowieci odsprzedali tereny po KL Gusen rządowi austriackiemu, który kontynuując wymazywanie KL Gusen z pamięci zbiorowej, podzielił teren zdewastowanego już byłego obozu na działki budowlane i postanowiły wystawić je na sprzedaż, co ciekawe, za bardzo niską cenę. Jest to sytuacja bez precedensu, ponieważ wcześniej w tym miejscu nie było żadnej zabudowy mieszkaniowej! Dzięki tej decyzji, dzisiaj na terenie byłego obozu KL Gusen I oraz Gusen II, który spłonął w 1945 r., znajduje się obecnie osiedle mieszkaniowe.

O martyrologii przetrzymywanych tam więźniów przypomina dzisiaj kilka samotnych obiektów, które zostały niejako po wojnie „sprywatyzowane". Są to dawny budynek Jourhausu, obecnie prywatna willa, pełniące funkcje handlowe dwa murowane bloki 6 i 7, nieużytkowane od kilku lat dwa budynki administracyjne dla wartowników oraz pozostałości kruszarki, która grozi zawaleniem. Ocalał także

mały murowany budynek obozowego domu publicznego, który również pełni funkcje mieszkalne. Jedynym widocznym dzisiaj znakiem funkcjonowania w tym miejscu obozu koncentracyjnego Gusen jest utworzone niedawno Miejsce Pamięci, którym jest niewielki Memorial Gusen, zlokalizowany w miejscu dawnego obozowego krematorium.

Tomasz Cieślak, Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej

Bibliografia:

Dobosiewicz S., *Mauthausen-Gusen. Obóz zagłady*, Warszawa 1977.

Dürr C., Lechner R., Wolfinger S., *Konzentrationslager Gusen 1939−1945. Spuren - Fragmente - Rekonstruktionen. Broschürezur Ausstellungim Besucherzentrum Gusen. Bundesministerium für Inneres*, Wien 2006.

Haunschmied R. A., Mills J.-R., Witzany-Durda S., *St. Georgen - Gusen - Mauthausen. Concentration Camp Mauthausen Reconsidered*, 2008.

Iwanowski S., *Mauthausen-Gusen. Szlakiem pamięci*, Wiedeń 2015.

Osuchowski J., *Gusen – przedsionek piekła*, Warszawa 1961 r.

Wlazłowski Z., *Przez kamieniołom i kolczasty drut*, Kraków 1974 r.

Strony internetowe:

www.gusen.org

www.mauthausen-memorial.org

Polecamy:

- Anna Przybyll: KL Gusen w pamięci historycznej Austrii
- Tomasz Cieślak: Karl Chmielewski „Diabeł z Gusen” – pierwszy komendant KL Gusen
- Tomasz Cieślak: Tajemnica śmierci komendanta KL Mauthausen Franza Ziereisa
- Tomasz Cieślak: „Schody śmierci” w KL Mauthausen
- Tomasz Cieślak: Wyzwolenie KL Gusen I i II przez wojska amerykańskie 5 maja 1945 r.
- Anna Jagodzińska: Szansa przetrwania. Historia różańców z Gusen
- Tomasz Cieślak: Obóz koncentracyjny Gusen w Górnej Austrii. Struktura i funkcjonowanie
- Stefan Białek: Habent sua fata documenta. Skorowidz więźniów bloku 13. komanda zewnętrznego Linz III, filii obozu koncentracyjnego Mauthausen
- Eksterminacja polskiego duchowieństwa w niemieckich obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen 1939–1945, red. Andrzej Gąsiorowski, Anna Jagodzińska
- Dyskusja online „Historia w obrazie: Więzień Mauthausen-Gusen” – Poznań, 15 czerwca 2021
- Gusen: niemiecki obóz koncentracyjny – cykl Kulisy historii odc. 103

https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/241732,W-holdzie-ofiarom-niemieckiego-bestialstwa-KL-Ebensee-i-KL-Gusen.html